

H. Wróblewska o odwołaniu dyrektora MHP i rezygnacji szefowej PISF

PUBLIKACJA: 31.10.2024 [Wiadomości](#)



Minister kultury i dziedzictwa narodowego Hanna Wróblewska. Fot. PAP/T. Gzell

Karolina Rozwód wczoraj złożyła rezygnację z dyrekcji Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. Rozpoczęliśmy proces przyjmowania tej rezygnacji - powiedziała w czwartek ministra kultury i dziedzictwa narodowego Hanna Wróblewska. Wyjaśniła też powody odwołania dyrektora Muzeum Historii Polski Roberta Kostro.

Pytana w RMF FM, dlaczego po 4 miesiącach pracy dyrektor Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej (PISF) Karolina Rozwód złożyła rezygnację ze stanowiska, Hanna Wróblewska powiedziała: "tak, Karolina Rozwód wczoraj złożyła rezygnację". "Rozpoczęliśmy proces przyjmowania tej rezygnacji. Według statutu PISF-u teraz zwróciliśmy się o opinię do Rady PISF-u. Żeby przyjąć rezygnację, musimy mieć jeszcze opinię PISF-u" - wyjaśniła ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

"Jest mi bardzo przykro. Pani Karolinie Rozwód jest też bardzo przykro. Włożyła ogromną energię przez te cztery miesiące w pracę w tym instytucie. Niemniej, zdecydowała się na złożenie rezygnacji" - mówiła. "Rozumiem. Tak, jak mówię, przykro mi. Doceniam to, co zrobiła" - powiedziała.

Hanna Wróblewska oceniła, że PISF "to nie jest łatwa instytucja". "To nie jest łatwa instytucja. To jest instytucja bardzo skomplikowana" - podkreśliła ministra kultury.

Pytana, "czy za zmianami dyrekcji w instytucjach kultury poszły jakieś wnioski do prokuratury", bo "MKiDN mówi o niegospodarności", Hanna Wróblewska powiedziała: "tak, za niektórymi już poszły wnioski do prokuratury". "Na przykład jest to kwestia Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej" - dodała.

"Natomiast tak, jak mówię. Byli rozliczani i wyliczani dyrektorzy. Część z nich odeszła sama. Nikt nie został zmuszony, części pokończyły się kadencje" - mówiła. "Ustalmy jedną rzecz: ministrem ani dyrektorem nie jest się ani w nagrodę, ani za karę. Dyrektorem się jest po to, żeby prowadzić instytucję. I ta instytucja musi wypełniać pewną misję. Jeśli się tej misji nie wypełnia - ja myślę, że to jest czas pożegnania się dyrektora z instytucją" - zaznaczyła ministra kultury.

Pytana, czy MKiDN będzie w stanie pokazać, że te misje były niewypełniane, Hanna Wróblewska powiedziała: "tak". "Myślę, że każde odwołanie jest zaopatrzone w taki dokument, gdzie piszemy, co nie zostało wykonane. Na jakim etapie, w których momentach misja czy umowa tego dyrektora, czyli to, na co się umawiał z organizatorem, nie została wykonana" - wyjaśniła.

CZYTAJ TAKŻE



Szefowa MKiDN: w Muzeum Historii Polski potrzebujemy nowego otwarcia

Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pytana była także "o mocno komentowane odwołanie dyrektora Muzeum Historii Polski Roberta Kostro". "Wydaje mi się, że mam lepsze zdanie o Robercie Kostro, którego znam osobiście, niż wielu jego tzw. obrońców, którzy usiłowali tłumaczyć, że to nie jest PiS-owski nominat, to nie jest PiS-owiec itd. Ja to wszystko wiem" - powiedziała. "Niemniej, pewne rzeczy nie zostały zrobione, a instytucja ta buduje się od lat osiemnastu. Przyjrzenie się, co się dzieje w tej instytucji, wykazało pewien brak efektywności w gospodarowaniu pieniędzy" - oceniła szefowa resortu kultury.

Zwróciła uwagę na "budżety budowy i wystawy stałej, które rosły w nieproporcjonalny sposób, oraz pieniądze przekładane z roku na rok". "Nieefektywnie inwestowano. trudno było nam się porozumieć też, ile też ta inwestycja, jaką jest wystawa stała, będzie jeszcze kosztować" - mówiła. "Jak na razie koszty rosną i rosną, i nie bardzo widzimy koniec" - podkreśliła Hanna Wróblewska.

"Nie ingerujemy w autonomię instytucji. Natomiast uważam, że to był też ten moment, kiedy musimy przedyskutować, czym ma być Muzeum Historii Polski" - powiedziała. "Wszyscy jesteśmy teraz zafiksowani na wystawie stałej. Mówimy Muzeum Historii Polski, wystawa stała, 670 mln zł, tak dużo, co na tej wystawie będzie? To jest ogromny budynek i to jest coś więcej niż muzeum jednej wystawy. Robertowi Kostro udało się spowodować, że Muzeum Historii Polski stało się miejscem bardzo ważnym dla historyków. A ja mówię: sprawdzam. Muzeum Historii Polski jest muzeum Polski. Ono powinno być ważne dla

NAJNOWSZE



XI Międzynarodowy Festiwal Ignacego Jana Paderewskiego od 4 do 10 listopada 2024 w Warszawie

Polskie Towarzystwo Opiekunów Grobami Wojskowymi odczytały w Lwowie

W Kijowie dyplomaci i rządy w Polsce zapalili znicze w miejscach pamięci

Konserwator zabytków: pierwszy duży bezpieczny obiekt powstał poza Warszawą

Na Cmentarzu Wojskowym znicze zapłonęły na grobach niemieckich i rosyjskich

NAJPOPULARNIEJSZE

01

Kpt. Eugeniusz Niedzielski: moim udziałem w wyzwalaniu Bredy byłam. Prowadziłem czołg

02

Mieszkańcy Bredy z dumą i entuzjazmem powitają dywizję pancerną ge

03

Prof. Dariusz Stola: nie, jednak dobrze opowiadano historię Polski z pominięciem polskich Żydów

04

Janusz Olejniczak sprowadził cmentarz Stare Powązki do Warszawy

05

Zmarła aktorka Elżbieta Zajączkówna

Newsletter

Wpisz swój e-mail

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Muzeum Historii Polski, ul. Mokołowska 33/35, Warszawa, jako Administratora danych, w celu dostarczenia mi newslettera oraz wszelkie podmioty, którym przekażę te dane, do przetwarzania moich danych



DZIEJE.PL

